

Katarzyna Kraczoń

Rola współczesnych jarmarków miejskich w upowszechnianiu niematerialnego dziedzictwa kulturowego : (na przykładzie Jarmarku Jagiellońskiego w Lublinie)

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 14, 143-153

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Kraczoń

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Instytut Kulturoznawstwa

Rola współczesnych jarmarków miejskich w upowszechnianiu niematerialnego dziedzictwa kulturowego (na przykładzie Jarmarku Jagiellońskiego w Lublinie)

Abstract: The article shown the role that contemporary urban markets have in the dissemination of cultural heritage. Author discusses the basic principles of the Convention of 2003, the scope of cultural heritage and the definition of „protection”. Next shows the ideas, goals and the most important events of Jagiellonian Fair, showing the positive aspects and risks associated with the promotion of cultural heritage. Initiatives and venture fairs shows the potential of cultural fairs not only the city but also the entire country and the eastern part of the European Union.

Key words: cultural heritage, UNESCO Convention, fair city, Jagiellonian Fair, cultural education

Niematerialne dziedzictwo kulturowe w kontekście założeń Konwencji z 2003 roku

Prowadzona od kilku lat dyskusja na temat ochrony i upowszechniania niematerialnego dziedzictwa kulturowego związana jest z procesem wdrażania w ży-

cie założeń *Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego* z dnia 17 października 2003 roku, ratyfikowanej przez Polskę w 2011 roku¹. Obecnie w myśl założeń systemu ochrony trwają działania zmierzające do tworzenia rejestrów na poziomie regionalnym. Najbardziej wartościowe pojawią się na tzw. Liście Krajowej, a następnie zostaną podjęte starania o wpis na listę międzynarodową. W tym celu Narodowy Instytut Dziedzictwa udostępnił specjalny serwis internetowy², na którym zamieszczane są informacje z bieżących działań, wskazówki formalne oraz tzw. rejestr dobrych praktyk.

Najpierw warto odwołać się do podstawowych założeń Konwencji, wyznaczających zakres znaczeniowy terminów istotnych dla omawianego zagadnienia. Jednym z podstawowych pojęć jest **n i e m a t e r i a l n e d z i e d z i c t w o k u l t u r o w e**, zdefiniowane w artykule 2. Konwencji:

Niematerialne dziedzictwo kulturowe oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest

¹ Wśród podejmowanych dotychczas działań, mających na celu dążenie do realizacji zapisów *Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego* w Polsce, na podkreślenie zasługują: powołanie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Zespołu ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, mającego pełnić funkcję doradczą i opiniotwórczą; debata (w ramach Forum Debaty Publicznej) zrealizowana 20 września 2011 roku w Pałacu Prezydenckim z udziałem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego; warsztaty dla ekspertów organizacji pozarządowych oraz instytucji kultury zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Stowarzyszenie Twórców Ludowych i Narodowy Instytut Dziedzictwa (pierwsza edycja odbyła się 18 czerwca 2012 roku w Warszawie, druga – 25–26 października 2013 roku w Lublinie); zorganizowanie przez Zakład Kultury Polskiej w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej i Narodowy Instytut Dziedzictwa Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona”; opracowanie systemu ochrony, który został ogłoszony 15 stycznia 2013 roku podczas konferencji prasowej w Olsztynie z udziałem sekretarza stanu w MKiDN Piotra Żuchowskiego. Szerzej o wymienionych przedsięwzięciach i założeniach Konwencji z 2003 roku: H. S c h r e i b e r: *Nowy instrument ochrony twórczości ludowej – Konwencja UNESCO z 2003 roku w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*. „Twórczość Ludowa” 2010, nr 3–4, s. 7–8; J. A d a m o w s k i, K. S m y k: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe – teoria i praktyka*. W: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*. Red. J. A d a m o w s k i, K. S m y k. Lublin–Warszawa [w druku]; B. S k a l d a w s k i: *Krajowy Program Ochrony Dziedzictwa Niematerialnego – propozycja wdrożenia*. W: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe...*; K. K r a c z o ń: *O niematerialnym dziedzictwie kulturowym na UMCS*. „Wiadomości Uniwersyteckie” 2012, nr 10/190, s. 36–38; J. M a z u r: *Warsztaty dla ekspertów organizacji pozarządowych w sprawie Konwencji UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku*. „Twórczość Ludowa” 2012, nr 1–2, s. 49–50; K. C z e r w i ń s k a: *Konwencja o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO w perspektywie dyskursu antropologicznego*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 12: *Dziedzictwo kulturowe „nadbagażem” codzienności?* Red. H. R u s e k, K. C z e r w i ń s k a, K. M a r c o l. Katowice 2012, s. 218–228; A. W. B r z e z i ń s k a: *Reifikacja dziedzictwa kulturowego w świetle Konwencji UNESCO z 2003 roku*. „Nauka” 2013, nr 1, s. 110–115.

² http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/.

stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności³.

Integralnym elementem tej definicji są dość obszerne dziedziny (nazywane też domenami), w obrębie których zgrupowano poszczególne zjawiska kulturowe. Domeny te zostały nieco przeformułowane i uszczegółowione przez Zespół działający przy MKiDN tak, aby określić i wskazać rodzaj zjawisk, które należy chronić. Zgodnie z ustaleniami obejmują one:

- Tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego (np. przysłowia, zagadki, opowieści, rymowanki, legendy, mity, poematy i pieśni epickie, zaklęcia, modlitwy, śpiewy, recytacje, przedstawienia dramatyczne, bajki, oracje, opowieści wspomnieniowe i wierzeniowe, historie, przemowy, lamenty pogrzebowe oraz zawołania pasterskie i handlowe).
- Sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne (np. muzyka wokalna i instrumentalna, taniec, teatr, pantomima, poezja śpiewana, widowiska religijne, karnawałowe, doroczne i wiele innych zjawisk).
- Praktyki społeczno-kulturowe (tu: wszelkie zwyczaje, rytuały i obrzędy doroczne, sytuacyjne i rodzinne – chrzciny, wesela, pogrzeby; ceremonie lokalne i środowiskowe; zwyczaje odpustowe i pielgrzymki; gry i zabawy; folklor dziecięcy; sposoby świętowania; praktyki służące nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, np. sposoby składania życzeń itp.).
- Wiedzę i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata (w zakresie tej domeny mieszczą się: meteorologia ludowa; wiedza i praktyki dotyczące przyrody; tradycyjne sposoby leczenia; zamawiania miłosne, medyczne itp.).
- Wiedzę i umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym ze szczególnym ukierunkowaniem na przekazywanie ich następnym pokoleniom⁴.

Warto zaznaczyć, że wymienione dziedziny mają charakter bardziej typologiczny i porządkujący niż klasyfikujący, gdyż niektóre zjawiska – jako synkretyczne i wielokodowe elementy dziedzictwa kulturowego – można zaliczyć do kilku dziedzin jednocześnie.

Kluczowe dla niniejszego opracowania jest pojęcie ochrony, oznaczające „środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym identyfikację, dokumentację, badania, zachowanie, zabezpieczanie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów

³ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r. „Dziennik Ustaw”, 19 VIII 2011, nr 172, poz. 1018.

⁴ http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny/ [data dostępu: 28 VIII 2013]. Por. też: J. B a r t m i ń s k i: *Specyfika niematerialnego dziedzictwa kulturowego – problemy ochrony, dokumentacji i „rewitalizacji”*. W: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe...*

tego dziedzictwa”⁵. Szeroki zakres tego pojęcia wśród depozytariuszy lokalnych i regionalnych tradycji budzi najwięcej kontrowersji. Mnożą się pytania o to, kto, w jaki sposób i co może wpisać na światową listę niematerialnego dziedzictwa, a także w jaki sposób należy chronić dziedzictwo kulturowe. Czy promocja poszczególnych elementów w coraz bardziej zglobalizowanym świecie ma wydziałek pozytywny, a może jest zagrożeniem dla rodzimej tradycji?

Świadomość posiadania własnego dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza w czasach postępującej globalizacji, jest ważną wartością kulturową i wyróżniającym elementem tożsamości. Dlatego należy odkrywać je na nowo, dokumentować i umiejętnie upowszechniać.

Anna Brzozowska-Krajka, wskazując pozytywne aspekty procesów globalizacyjnych, podkreśla:

im więcej globalizacji, tym silniejsze mechanizmy obronne, a więc tym silniejsze dążenie do zachowania tożsamości. Właśnie w takich warunkach poszczególne regiony Polski starają się zachować (i pokazać, m.in. podczas festiwali, festynów, jarmarków itp.) swoją indywidualność kulturową, eksponować elementy wyróżniające w odniesieniu do pozostałych regionów kraju (regionalne wzorce, emblematy). To właśnie globalizująca się rzeczywistość kreuje nowe podejście do tradycji regionalnych. Komerccjalizacja kultury w połączeniu z nowoczesnym marketingiem potrafi skutecznie wylansować image każdego regionu⁶.

Niniejsze stwierdzenie rodzi jednak pewne wątpliwości, zwłaszcza w kwestii komercjalizacji i „lansowania” regionów. Sprowadzanie żywotnych zjawisk kulturowych do eksponowania wzorców czy emblematów może bowiem stanowić zagrożenie dla samego rozumienia tradycji, która będąc elementem dziedzictwa kulturowego, jest nie tylko jego prostym znakiem, ale również wielopłaszczyznowym i różnorodnym zjawiskiem podlegającym licznym transformacjom w czasie i przestrzeni, a także – co podkreślają badacze – spuścizną przekazywaną z pokolenia na pokolenie⁷. Dlatego tak ważne jest posiadanie świadomości tradycji i wartości, które są jej nieodłącznym elementem. Brak tej świadomości w działaniach marketingowych może doprowadzić do jej wyraźnego uproszczenia i wręcz spłylenia.

⁵ http://g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/DZU/2011/172/1018.pdf#zoom=90 [data dostępu: 28 V 2013].

⁶ A. B r z o z o w s k a - K r a j k a: *Globalizacja a regionalizm: zagrożenia i możliwości dla polskiej kultury ludowej*. „Twórczość Ludowa” 2010, nr 1–2, s. 11–12.

⁷ Z. J a s i e w i c z: *Tradycja*. W: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. S t a s z - c z a k. Poznań 1987, s. 353–358.

Jarmark Jagielloński w Lublinie jako przykład ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego – korzyści i zagrożenia

W dalszej części niniejszego opracowania postaram się pokazać korzyści i zagrożenia wynikające z ochrony różnych zjawisk niematerialnego dziedzictwa na przykładzie Jarmarku Jagiellońskiego, który od 2007 roku organizowany jest w Lublinie. Pomyślany został jako impreza o charakterze kulturalno-rozrywkowym, pełniąca ważne funkcje. Jarmark Jagielloński umieszczony został w strategii rozwoju miasta.

Współczesne jarmarki miejskie, a takim jest niewątpliwie Jarmark Jagielloński, są doskonałym przykładem działań (czy tzw. dobrych praktyk), podczas których można w szerokim zakresie popularyzować dziedzictwo kulturowe. Warto tu przywołać kilka faktów z historii polskich jarmarków⁸. Nazywane wielkimi targami, są najstarszą i najbardziej popularną formą wymiany dóbr użytkowych. Ukształtowały się w średniowieczu. Dość powszechne były jeszcze w XIX stuleciu, choć ich znaczenie w tym czasie wyraźnie zaczęło maleć, przede wszystkim z powodu rozwoju przemysłu i nowych form handlu (sklepów, magazynów hurtowych itp.). Jarmarki z reguły odbywały się rzadziej niż targi, a ich terminy często wyznaczały daty wspomnień poszczególnych świąt⁹. Największą popularność zdobyły jarmarki organizowane na dwóch pograniczach: polsko-niemieckim i polsko-ruskim. Najważniejszymi jarmarkami organizowanymi w Rzeczypospolitej Szlacheckiej były: jarmark w Łęcznej pod Lublinem, jarmark w Różanie na Mazowszu oraz jarmarki końskie w Skaryszewie i Łowiczu¹⁰.

Na jarmarki przybywali głównie rolnicy, handlarze i rzemieślnicy. Przedmiotem handlu były głównie produkty wytwarzane we własnych gospodarstwach. Oprócz płodów rolnych, bydła, drobiu i koni, można było nabyć wyroby rękodzielnicze wytwarzane w przydomowych warsztatach rzemieślniczych: narzędzia rolnicze, naczynia drewniane, ceramikę, tkaniny, płótna i inne. Pewne ożywienie w handlu jarmarcznym nastąpiło po uwłaszczeniu, kiedy to rolnicy zaczęli aktywnie włączać się w nurt gospodarki rynkowej. Jarmarki stały się wówczas miejscem wymiany handlowej wsi.

⁸ Współcześnie w Polsce największe jarmarki miejskie organizowane są m.in. w Gdańsku (Jarmark Dominikański) i Białymstoku (Jarmark na św. Jana). Jednym z najsłynniejszych jarmarków miejskich są słynne Kaziuki Wileńskie organizowane od 400 lat na Litwie. Od 20 lat podobny jarmark organizowany jest przez Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Poznaniu.

⁹ Tradycja nazywania jarmarków od imion świąt patronów przetrwała do dziś; organizowane są np. Jarmark na św. Jana czy Kaziuki.

¹⁰ E. Pietraszek: *Wymiana dóbr użytkowych. Handel. W: Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 1. Red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka. Wrocław 1976, s. 412.

Jarmarki oprócz funkcji ekonomicznej pełniły także funkcję społeczno-towarzystwą i kulturową. Spotkania w karczmach były nieodłącznym elementem udanych transakcji¹¹. Z czasem tradycyjne jarmarki, rozumiane jako wielkie imprezy o wymiarze gospodarczym i kulturowym, zaczęły tracić swój pierwotny kształt. Wiele z nich zniknęło z mapy dorocznych wydarzeń. Część po latach (w nieco innej postaci) powróciła do kalendarza imprez miejskich, czego przykładem może być organizowany od 2007 roku w Lublinie Jarmark Jagielloński, który – najogólniej rzecz ujmując – jest twórczym połączeniem dawnego jarmarku kupieckiego oraz współczesnego jarmarku kulturalnego.

Jarmarki lubelskie organizowane w XV i XVI wieku były słynne w Rzeczypospolitej i Europie jako jedno z najbardziej znanych handlowych wydarzeń międzynarodowych. Przybywali tu nie tylko kupcy ze wszystkich stron kraju, ale także z najodleglejszych stron Europy i świata. Lublin był głównym ośrodkiem handlu m.in. węgierskim winem oraz zbożem i wołami z terenów Ukrainy i Wołynia. Wraz z rozwojem handlu powstawało coraz więcej warsztatów rzemieślniczych i składów kupieckich, takich jak kramy, jatki, młyny i kuźnie. W Lublinie przecinały się szlaki handlowe biegnące z Węgier na Litwę, z zachodniej Europy na Ruś i do Turcji¹².

Dziś Lublin postrzegany jest jako miejsce spotkania kultur – będąc największym miastem na wschodnich krańcach UE, nazywany jest „Bramą Unii Europejskiej na Wschód”. Głównym celem organizatorów jarmarku było zatem odbudowanie współpracy z partnerami z terenów Ukrainy i Białorusi, co stało się okazją do promocji kultury Europy Wschodniej w Unii Europejskiej oraz promocji Polski i Unii Europejskiej na Ukrainie i Białorusi. Organizowana od kilku lat impreza, skierowana do szerokiego grona odbiorców, jest więc połączeniem tradycji historycznych jarmarków ze współczesną wymianą kulturalną i gospodarczą. W moim przekonaniu na uwagę zasługuje to, że Jarmark Jagielloński stał się przede wszystkim swoistą manifestacją dziedzictwa kulturowego, prezentacją artystów i ludzi kultury z różnych dziedzin sztuki oraz wszelkich form ekspresji artystycznej i twórczej.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej, w jaki sposób wytyczone cele realizowane są w praktyce i jak odnoszą się do Konwencji. Podczas Jarmarku, na który corocznie przybywa kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy turystów, dochodzi do popularyzacji i upowszechniania różnych zakresów niematerialnego dziedzictwa. Można wskazać kilka modułów tematycznych tej promocji, a mianowicie prezentację rękodzieła artystycznego i tradycyjnych rzemiosł wiejskich, upowszechnianie tradycji muzycznych oraz odbywającą się niejako w tle prezentację tradycji i walo-

¹¹ Ibidem, s. 412–416. Zob. też W. Kowalczyk: *Jarmarkowe nastroje. Jarmark na św. Jana w relacjach prasy białostockiej z lat 1913–1992*. Białystok 2009, s. 6–10.

¹² G. Józefczuk, K. Waszczyk: *W jagiellońskim stylu*. „Twórczość Ludowa” 2012, nr 3–4, s. 55. Zob. też stronę internetową jarmarku: http://www.jarmarkjagiellonski.pl/Idea_Jarmarku_Jagiellonskiego_w_Lublinie-1-19-3.html [data dostępu: 11 VI 2013].

rów historyczno-kulturowych miasta. Wszystkie wymienione moduły, a zwłaszcza dwa pierwsze, mieszczą się w zakresie określonym przez Konwencję.

Na plan pierwszy wysuwa się niewątpliwie prezentacja rękodzieła artystycznego i rzemiosł, w czasie której od trzystu do czterystu kupców wystawia tradycyjne i autentyczne wyroby z różnych dziedzin. Na jarmarku goszczą twórcy z całej Polski, a także z państw sąsiadujących, a mianowicie z Litwy, Ukrainy, Białorusi i Słowacji, dzięki czemu impreza ma wymiar ponadlokalny, a nawet europejski. Na stoiskach można zakupić m.in. gliniane garnki, dzbany, donice i durszlaki, rzeźbę ludową, malarstwo na szkle, ikony, wyroby kowalskie, naczynia klepkowe i dłubane, kosze wiklinowe, słomiane i rogożynowe, koronkę klockową, frywolitkę, haftowane obrusy, zabawki ludowe, ozdoby ze słomy i wiele innych wytworów¹³. Nie brakuje także potraw regionalnych, przede wszystkim miódów lubelskich, biłgorajskich i janowskich kaszaków, kindziuków, nalewek, sękaczy, serów korycińskich, pierników, wyrobów z karmelu itp. Większość z wymienionych produktów i wyrobów znajduje się już na liście produktów regionalnych. W ten sposób promowane jest także kulinarne dziedzictwo poszczególnych obszarów kulturowych.

Szczególnie ważny podczas dokonywanych transakcji jest kontakt z samymi twórcami, którzy zawsze chętnie opowiadają o wielopokoleniowej tradycji wytwarzania poszczególnych artefaktów sztuki ludowej i rękodzieła, a nawet zdradzają tajniki ich powstawania. W ten sposób uczestnik jarmarku / widz / odbiorca w sposób pośredni, niejako nieświadomiony, zdobywa wiedzę na temat elementów dziedzictwa kulturowego. Sprzedaży towarzyszą także mini-pokazy tłoczenia oleju, kucia podkowy, toczenia naczyń, haftu, plecionkarstwa, wypieku sękacza, wykonywania lalek motanek i wiele innych prezentacji. Jest to zawsze dodatkowa atrakcja, która podkreśla autentyczność kupowanych towarów, nadając im nierzadko cechę wyjątkowości.

Edukacja formalna i nieformalna stanowi ten element jarmarku, który w największym stopniu upowszechnia dziedzictwo kulturowe. Na uwagę zasługują tematyczne „letnie szkoły” popularyzujące wiedzę połączoną z działaniami edukacyjnymi na temat jednego z rzemiosł ludowych¹⁴. W ramach szkoły prowadzone są badania terenowe, podczas których odbywa się dokumentacja najważniejszych ośrodków rzemieślniczych kontynuujących żywe tradycje regionalne i rodzinne. Na podstawie przeprowadzonych eksploracji terenowych na jarmark zapraszani są najwybitniejsi przedstawiciele rzemiosła, którzy kultywują jeszcze dawne wzornictwo, materiały, techniki i metody. W czasie trwania targów prowadzone

¹³ Jarmarkowi towarzyszy konkurs „Twórca Jarmarku Jagiellońskiego”, w którym jury ocenia: kunszt artystyczny prezentowanych prac, zgodność z tradycyjnymi wzorami i techniką wykonania, przekaz istotnych wartości kulturowych oraz ogólną estetykę stoiska.

¹⁴ Letnie szkoły organizowane są podczas Jarmarku Jagiellońskiego od 2009 roku. Dotychczas promowano takie rzemiosła, jak: ceramika (2009), rzeźba (2010), tkactwo (2011), plecionkarstwo (2012), zabawkarstwo ludowe (2013).

są specjalnie zorganizowane warsztaty. W ten sposób wiedza i umiejętności przekazywane są kolejnym pokoleniom miłośników tradycji. Trwałym efektem opisywanych działań są: wystawy towarzyszące pokazom, dokumentacja fotograficzna i filmowa, publikacje w postaci katalogów i folderów¹⁵.

Wśród licznych i wielowymiarowych działań edukacyjnych ogromną popularnością cieszą się te, które przybliżają regionalne tradycje muzyczne i obrzędowe. Lubelskie Stare Miasto podczas jarmarku jest roztańczone i rozśpiewane. Niemal z każdego miejsca dochodzą różnorodne dźwięki. Na scenach – i tych dużych, i tych małych – nieustannie odbywają się koncerty zarówno kapel i śpiewaków tradycyjnych, jak i współczesnych zespołów folkowych, dla których ludowe motywy muzyczne stały się inspiracją. Podczas koncertów odbywa się również prezentacja ważnych muzycznych inicjatyw badawczych i dokumentacyjnych, prezentowani są muzycy, którzy urzekają swoją pasją i autentyzmem. Nie sposób wymienić tu wszystkich wydarzeń upowszechniających dziedzictwo muzyczne i obrzędowe. Warto jednak przytoczyć kilka z nich. W 2011 roku na jarmarkowej scenie odbył się koncert *Weselne szaleństwo*, podczas którego zaprezentowano poszczególne etapy wesela (błogosławieństwo rodziców, droga do kościoła, powrót i oczepiny) z muzyką, teatrem obrzędowym i śpiewem, a przybliżył je badacz i dokumentalista Andrzej Bieńkowski, który w Galerii Sztuki Ludowej STL wygłosił także prelekcję na temat prowadzonych od wielu lat badań terenowych. Prezentacji towarzyszyły projekcja wyreżyserowanego przez badacza filmu *Ostatni wiejscy muzykanci* oraz wystawa fotograficzna¹⁶. Z kolei w 2012 roku odbył się koncert zatytułowany *Nowe ścieżki tradycji*, wyreżyserowany przez Remigiusza Mazura-Hanaja, poświęcony muzyce tradycyjnej i jej trwaniu w przekazie pokoleniowym. Wystąpili w nim młodzi miłośnicy tego rodzaju muzyki wraz z mistrzami, od których czerpią wiedzę: Adam Strug, Kapela Niwińskich, Poszukiwacze Zaginionego Rulonu, Jan Kmita, Maria Siwiec, Janina Chmiel, Angela Zaitseva i inni¹⁷. W przestrzeni miasta zamieszczono wystawę fotograficzną, poświęconą wybitnemu śpiewakowi ludowemu Stanisławowi Fijałkowskiemu (1929–2012)¹⁸. Jego uczniowie przygotowali specjalny koncert upamiętniający artystę.

¹⁵ W 2011 roku wydano folder *Między wątkiem a osnową. Tłactwo tradycyjne*, w którym zamieszczono biogramy tkaczek biorących udział w Letniej Szkole. Przy tej okazji zorganizowano także dwie wystawy. Pierwsza ekspozycja, prezentowana w Galerii Sztuki Ludowej STL, przybliżyła tkactwo tradycyjne, a jej integralnym elementem była projekcja filmu Agnieszki Jackowiak *Tłactwo na warsztacie*, przybliżająca praktyki tkackie Mazowsza Rawskiego. Druga wystawa, zatytułowana *Folklove*, miała charakter współczesny – zaprezentowano na niej twórczość młodej artystki Joanny Zemanek, której prace inspirowane są motywami ludowymi. Por. katalog wystawy.

¹⁶ K. Waszczuk: *Jarmark Jagielloński – Lublin 2011*. „Twórczość Ludowa” 2011, nr 1–4, s. 129.

¹⁷ G. Józefczuk, K. Waszczuk: *W jagiellońskim stylu...*, s. 56.

¹⁸ M. Graban-Butryn: „Co człowiek robi, to musi to pokochać”. Stanisław Fijałkowski – śpiewak ludowy z Chrzanowa (1928–2012). „Twórczość Ludowa” 2012, nr 3–4, s. 16–18.

W ramach działań muzycznych w zaułkach i na placach organizowane są także małe improwizowane koncerty dla węższego grona odbiorców, którym towarzyszą potańcówki ludowe połączone z nauką tradycyjnych tańców (m.in. oberka, polki) i warsztatami śpiewu tradycyjnego. Dużym zainteresowaniem cieszą się także zajęcia instrumentalne, podczas których zainteresowani mogą zmierzyć się z niełatwą umiejętnością gry na instrumentach ludowych, takich jak suka biłgorajska¹⁹, skrzypce, basy, bębenek, bębenek obręczowy.

Opisane działania edukacyjne z jednej strony mają charakter poznawczy, z drugiej – są przejawem kreatywności kulturowej, dzięki której niematerialne dziedzictwo kulturowe ukazywane jest jako zjawisko wciąż żywe, atrakcyjne, a co najważniejsze – przystępne dla szerokiego grona odbiorców²⁰.

Nieodłącznym elementem każdego jarmarku są także wydarzenia promujące miasto, jego historię i kulturę. Już sam fakt wpisania jarmarku w przestrzeń Staro Miasta powoduje, że uczestnicy imprezy niemal na każdym kroku stykają się z historią tego miejsca. Zainteresowani mogą wziąć udział w tematycznym zwiedzaniu miasta. W towarzystwie przewodnika mogą przemierzać szlak Unii Lubelskiej, szlak znanych lublinian, a także przejść śladami Jagiellonów. Swobodnym urozmaicheniem są na pewno barwne korowody postaci ubranych w kostiumy historyczne, połączone z prezentacją kuglarzy. Na ich czele jedzie symbol jarmarku – miedziana dwumetrowa kura, na której stoi wodzirej witający gości i ogłaszający najważniejsze wydarzenia jarmarku. Dużą popularnością wśród zwiedzających cieszą się zawsze efektowne inscenizacje historyczne, organizowane w scenerii lubelskiego zamku, a więc turnieje rycerskie, bitwa ze zdobywaniem fortu czy proces i spalenie husyty. W czasie trwania jarmarku udostępniane są także ekspozycje muzealne. Na staromiejskich murach wyświetlane są filmy historyczne. Organizowane są też mini-sceny, umożliwiające animatorom kultury i artystom uczestnictwo w specjalnych panelach dyskusyjnych²¹.

Przedstawione tu (w ogromnym skrócie) wydarzenia i przedsięwzięcia realizowane corocznie podczas Jarmarku Jagiellońskiego w Lublinie mają niewątpliwie

¹⁹ Warsztaty gry na suce biłgorajskiej, połączone z prezentacją historii tego instrumentu, co roku prowadzi Zbigniew Butryn (który po latach zrekonstruował ten instrument) wraz z synem Krzysztofem. Muzycy otworzyli także i prowadzą Szkołę Suki Biłgorajskiej. Patrz: <http://www.szkoła.sukabilgorajska.pl/>. Więcej na temat samego instrumentu: E. D a h l i g: *Ludowe instrumenty skrzypcowe w Polsce*. Warszawa 2002.

²⁰ Szerzej o edukacji kulturalnej pisze S. R a t a j s k i: *Edukacja kulturalna w pracach UNESCO i organizacji europejskich*. W: *Edukacja poprzez kulturę. Kreatywność i innowacyjność*. Red. D. I l c z u k, S. R a t a j s k i. Warszawa 2012, s. 13–32.

²¹ Przedmiotem jednego z takich paneli (w 2011 roku) były rozmowy na temat walorów kulturowych i turystycznych Lublina, który był jednym z najbardziej liczących się miast w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. W 2013 roku zorganizowano panel upowszechniający wiedzę na temat Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz punkt informacyjny, w którym specjaliści udzielają wszelkich praktycznych informacji związanych z dokonywaniem wpisu elementów na krajową listę niematerialnego dziedzictwa.

charakter dokumentacyjny i upowszechnieniowy. Zgromadzenie w jednym miejscu tak dużej liczby wystawców, rzemieślników i twórców ludowych pozwala w krótkim czasie wypromować nie tylko Lubelszczyznę, ale także inne regiony etnograficzne kraju oraz kulturę państw przygranicznych, ukazując jej odmienność, różnorodność i bogactwo. Promocja dziedzictwa kulturowego – zarówno tego rodzimego, jak i tego zza wschodniej granicy – ma więc charakter wielowymiarowy. Prezentacja i popularyzacja tradycyjnych rzemiosł, dziedzin sztuki ludowej i muzyki tradycyjnej oraz wyraźne wskazywanie na jej żywotny i atrakcyjny charakter są niewątpliwie pozytywnym aspektem tego wydarzenia. Podejmowane działania edukacyjne mają doniosłe znaczenie i niosą ogromny potencjał na przyszłość. W wielu z nich na plan pierwszy wysuwa się transmisja międzypokoleniowa, dzięki której przynajmniej część prezentowanych dziedzin kultury tradycyjnej, opisywanych często jako „ginące” i „zapomniane”, ma szansę przetrwać.

W kontekście omawianej tu (szeroko rozumianej) ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego należy uświadomić sobie istnienie wielu, choć często tylko potencjalnych, zagrożeń, wynikających z upowszechniania tego typu twórczości podczas otwartej dla wszystkich imprezy masowej. Przede wszystkim występuje niebezpieczeństwo sztucznego podtrzymywania tradycji na rzecz komercjalizacji działań zmierzających do zapewnienia wielu różnorodnych atrakcji uczestnikom jarmarku. W sytuacjach, gdy np. na uliczkach ustawia się mini-kuźnie czy koła garncarskie, następuje wyraźna zmiana kontekstów, w których te rzemiosła powinny się rozwijać. W ślad za tym podąża zanik ich prymarnych funkcji głównie użytkowych czy obrzędowych na rzecz funkcji ludycznej i estetycznej. Przykładem są chociażby wytwarzane przez współczesnych kowali podkowy na szczęście, podczas gdy zapomina się zupełnie o tym, jak ważne było to rzemiosło w życiu społeczności wiejskiej. Podobnie dzieje się podczas prezentacji widowisk obrzędowych na scenie. W tym przypadku zmiana kontekstu powoduje, że obrzęd jako wielokodowy i symboliczny makroznak kulturowy staje się tylko przedstawieniem o charakterze rozrywkowym. Zmiana kontekstu i funkcji z jednej strony może zapewnić zjawiskom kulturowym pewien stopień żywotności i trwałości, z drugiej jednak – może zagrozić ich autentyczności.

Kolejną kwestią, której nie można tu pominąć, jest sam fakt sprzedaży prac – bardzo często podczas dokonywanych transakcji tracą one swoją wartość kulturową, stając się tylko pamiątką turystyczną czy znakiem wyróżniającym region albo miasto. Zagrożenie może płynąć także ze strony samych twórców, którzy często nieudolnie próbują dostosować się do wymagań odbiorcy. Coraz częściej obserwujemy odchodzenie od autentycznego rękodziela, wytworzonego zgodnie z tradycją regionu na rzecz dowolnych adaptacji i przekształceń²². Doskonałym przykładem utowarowienia sztuki ludowej są popularne w ostatnich latach „re-

²² K. C z e r w i ń s k a: *Raport dotyczący Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku. Art. 2 pkt. 2e umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.*

gionalne gadżety” w postaci torebek, biżuterii, etui na telefony komórkowe z motywem haftu ludowego. Tego typu przedmioty stały się powszechnym towarem sprzedawanym nawet podczas tych targów sztuki ludowej, w których kładzie się wyraźny nacisk na autentyczność. Jestem przekonana, że kupujący tego typu przedmioty, reprezentujące tzw. etnodesign, nie traktują ich jako elementu dziedzictwa regionalnego czy nawet – ogólnie ujmując – dziedzictwa kulturowego, ale raczej jako zakupioną „pamiątkę”²³, pełniącą wyłącznie funkcję estetyczną.

Podsumowanie

Omówione tu zagadnienie ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturowego, ukazane na przykładzie lubelskiego jarmarku, sygnalizuje istotne problemy, które pojawiają się w kontekście realizacji założeń Konwencji z 2003 roku. Są one związane ze swoistą ambiwalencją towarzyszącą współczesnym przedsięwzięciom ukierunkowanym na promocję dziedzictwa kulturowego. Na podstawie przeprowadzonych rozważań można stwierdzić, że organizatorzy Jarmarku Jagiellońskiego z sukcesem wykorzystali historyczno-kulturowy potencjał miasta. Podczas kilkudniowej imprezy miejskiej dzięki wielu różnorodnym wydarzeniom historia przeplata się ze współczesnością, wiedza spotyka się z zabawą, tradycja z awangardą, a gwara z językami obcymi. Wszystko to sprawia, że współczesne jarmarki miejskie zasługują na wpis na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Uogólniając, można uznać współczesne jarmarki miejskie za niecodzienne wydarzenia o charakterze kulturalno-rozrywkowym, które adresowane do szerokiego grona odbiorców mogą przynieść wymierne efekty w zakresie upowszechniania wiedzy na temat wciąż jeszcze żywych elementów dziedzictwa kulturowego. Ich najwartościowszym aspektem jest edukacja formalna i nieformalna, która uświadamia ciągłość i zmienność tradycji, kładąc nacisk na autentyczność promowanych zjawisk, oraz zapewnia im żywotność. Należy jednak podkreślić, że działania promocyjne powinny dokonywać się w sposób wyważony, aby nie sprowadzić do uprzedmiotowienia danego elementu, ale uczynić go godnym znakiem kultury oraz elementem tożsamości lokalnej i narodowej.

<http://www.ptl.info.pl/wp-content/uploads/2012/10/CZERWIŃSKA-Art.-2-pkt.-2e-umiejętności-związane-z-rzemiosłem-tradycyjnym.pdf> [data dostępu: 10 VI 2013].

²³ M. Banaszekiewicz zauważa, że: z jednej strony – pamiątki mogą być częścią kulturowej spuścizny, pod warunkiem, że jako kupujący mamy świadomość uczestnictwa w procesie zachowywania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego; z drugiej zaś strony – związek z tradycją, poprzez powielanie, przetwarzanie i umasowienie produkcji, może mieć charakter wtórny. Zob. M. Banaszekiewicz: *Pamiątki turystyczne – miniatura czy karykatura dziedzictwa kulturowego?* W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 12..., s. 174–176.